

Sygn. akt III AUa 833/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSA Barbara Białecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale S. Ł.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 sierpnia 2015 r. sygn. akt VI U 121/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I oraz II i oddala odwołanie,
2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka

III AUa 833/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 kwietnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że S. Ł., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 5 października 2011r. do 31 października 2011r. oraz od 14 listopada 2011r. do 4 grudnia 2011r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe w listopadzie 2011 r. - 8000 zł, w grudniu 2011 r. - 9060 zł. W

uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że płatnik zawarł ze S. Ł. dwie umowy o dzieło, których przedmiotem było: „wymiana kątowników podłogowych na jednostce 5020” oraz „wykonanie pawęży na jednostce 5020”. W ocenie organu rentowego zawarte z płatnikiem umowy były umowami o świadczenie usług, do których w oparciu o przepis art. 750 k.c. należy stosować przepisy o zleceniu.

W odwołaniu od decyzji płatnik (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniósł o ich zmianę poprzez uznanie, że S. Ł. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu oraz o zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Odwołująca spółka podniosła, że umowy łączące ją z zainteresowanym były umowami o rezultat, a starannego działania. Skarżący zarzucił, że organ rentowy zaniechał wskazania jakie konkretne cechy danej umowy przesądziły jego zdaniem o tym, że należało dokonać zmiany kwalifikacji umów. Tymczasem każda z tych umów posiadała cechy pozwalające zakwalifikować je jako umowy o dzieło. Zdaniem płatnika każdy z elementów przedmiotu umowy miał swój indywidualny charakter uzależniony od parametrów jednostki. Zainteresowany posiadał umiejętności pozwalające mu na samodzielne wykonanie prac, a następnie przekazanie efektu finalnego płatnikowi, który w dalszej kolejności polecał pracownikom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę zamontowanie przygotowanych elementów na jednostce.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 120 zł. Organ rentowy wniósł również o przeprowadzenie dowodu z akt kontroli ZUS.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że S. Ł. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o dzieło zawartych z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w dniach 5 października 2011 roku oraz 14 listopada 2011 roku nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu; jednocześnie Sąd ten orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że przedmiotem działalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od 2004 r. jest budowa, remonty i przebudowy statków oraz montaż konstrukcji metalowych. Usługi te spółka wykonuje w kraju oraz za granicą.

W dniu 5 października 2011 r. S. Ł. zawarł ze spółką (...) w S. umowę o dzieło, na podstawie której zobowiązał się do wymiany kątowników podłogowych na jednostce 5020. Termin wykonania umowy określono na dzień 31 października 2011 r., a wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 8000 zł. Strony przewidziały wypłatę wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu i po stwierdzeniu wykonania dzieła w ustalonym terminie. Zgodnie z umową zamawiający miał powierzyć wykonawcy materiały do wykonania dzieła. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej. W ramach zawartej umowy S. Ł. miał wymienić kątowniki podłogowe na jednostce 5020 w sposób określony w dokumentacji technicznej. Zainteresowany miał zdemontować istniejące usztywnienia i zamontować nowe zgodnie z zaleceniami Towarzystwa (...). Nowe kątowniki musiał dociąć palnikiem zgodnie z dokumentacją, zeszlifować i zamontować na statku.

W dniu 14 listopada 2011 r. S. Ł. zawarł ze spółką (...) w S. umowę o dzieło, na podstawie której zobowiązał się do wykonania pawęży na jednostce 5020. Termin wykonania umowy określono na dzień 4 grudnia 2011 r., a wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 9060 zł. Strony przewidziały wypłatę wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu i po stwierdzeniu wykonania dzieła w ustalonym terminie. Zgodnie z umową zamawiający miał powierzyć wykonawcy materiały do wykonania dzieła. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej. W ramach zawartej umowy S. Ł. miał wykonać pawęż na jednostce 5020 zgodnie z dokumentacją techniczną otrzymaną od płatnika. W ramach tej umowy zainteresowany zbudował łożę, na którym montował elementy pawęży, wszczepiał blachy, prasował je i montował usztywnienia. Zainteresowany, mając kwalifikacje monterka kadłubów okrętowych pracował sam, przy użyciu narzędzi i materiałów dostarczonych przez spółkę (...). Zainteresowany decydował w jakich godzinach będzie pracował. Ograniczały go w

tym zakresie godziny dostępności stoczni, która pracowała w godzinach od 6.00 do 22.00. Odbioru dzieł wykonanych przez zainteresowanego dokonywał przedstawiciel spółki (...). Po dokonaniu odbioru zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie w umówionej wysokości.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz przepisów z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt. 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 i art. 36 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), art. 65 i 353¹ k.c., art. 627 i 750 k.c., Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w sprawie bezspornym pozostawał fakt, że zainteresowany w okresach objętych zaskarżoną decyzją, był związany ze spółką umowami cywilnoprawnymi określanymi jako umowy o dzieło. Niesporna była także wysokość wypłaconego wynagrodzenia i fakt nieodprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne. Spór dotyczył zaś tego, czy sposób realizacji umów był właściwy dla umowy o dzieło, czy też odpowiadał umowie o świadczenie usług. Od rozstrzygnięcia tej kwestii zależało ustalenie czy zainteresowany, w spornych okresach, powinien być objęty ubezpieczeniami społecznymi, a więc czy skarżąca spółka miała obowiązek odprowadzenia stosownych składek na ubezpieczenia społeczne.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach załączonych przez płatnika i organ rentowy oraz w aktach kontroli ZUS, a także na podstawie zeznań Prezesa spółki J. J. L. oraz J. P.. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości. Zostały one sporządzone rzetelnie, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, stąd też Sąd Okręgowy ocenił je jako wiarygodne. Zeznania S. D. Sąd uznał za niewiarygodne w zakresie w jakim zeznał, iż pracował w wyznaczonych godzinach pod kierownictwem i nadzorem i nie podpisywał umów o dzieło. Zeznania te pozostają w sprzeczności z treścią umów o dzieło podpisanych przez strony oraz z zeznaniami Prezesa L.. Ponadto S. D. przyznał, iż nie pamięta dokładnie co robił dla płatnika, ale potwierdził, iż wykonał objęte umowami o dzieło zmiany wskazane na karcie zmian oraz dodatkowe usztywnienie pod kolumną dźwigu. Z zeznań S. D. wynika także, iż nie rozróżnia on charakteru różnych reżimów zatrudnienia, gdyż zeznał on, iż jako przedsiębiorca w taki sam sposób pracował dla Stoczni (...).

Przenosząc rozważania na temat właściwości poszczególnych umów dotyczących szeroko pojętego świadczenia usług Sąd Okręgowy stwierdził, że S. Ł. oraz Spółkę (...) łączyły umowy o dzieło w oparciu, o które zainteresowany zobowiązał się wymienić kątowniki podłogowe oraz wykonać pawęż na jednostce 5020. W ramach pierwszej umowy zainteresowany miał zdemontować istniejące na jednostce usztywnienia i zamontować nowe zgodnie z zaleceniami Towarzystwa (...). Nowe kątowniki musiał dociąć palnikiem zgodnie z dokumentacją, zeszlifować i zamontować na statku. Zgodnie z umową z dnia 14 listopada 2011 r. S. Ł. miał wykonać pawęż na jednostce 5020 zgodnie z dokumentacją techniczną otrzymaną od płatnika. W ramach tej umowy zainteresowany zbudował łożę, na którym montował elementy pawęzy, szczepiał blachy, prasował je i montował usztywnienia. Sąd Okręgowy uznał, że obu tych przypadkach zainteresowany osiągnął z góry założony i szczegółowo określony rezultat, w zamian za co otrzymał uzgodnione wynagrodzenie. Efekty umów wyrażały się w powstaniu konkretnych elementów budowanej jednostki w postaci zamontowanych usztywnień i pawęzy. Co więcej statek, na którym zainteresowany dokonywał umówionych zmian budowany był w oparciu o indywidualną, obszerną i szczegółową dokumentację projektową. Tak więc jednostkę 5020 należy uznać za niepowtarzalną w całości, jak i w poszczególnych elementach. Poszczególne detale, czy sekcje wykonane zgodnie z dokumentacją projektową określonej jednostki nie nadawałyby się do zamontowania na innych, nawet podobnych obiektach, bez istotnych przeróbek. W tym miejscu krytycznie Sąd pierwszej instancji odniósł się do stanowiska organu rentowego, jakoby praca zainteresowanego polegała jedynie na starannym działaniu przy wykonywaniu określonych powtarzalnych czynności, w sposób ciągły, odpowiadających zakresowi działalności prowadzonej przez płatnika. Zawierane między stronami umowy dotyczyły jednostki budowanej przez Spółkę nie seryjnie, a na indywidualne zamówienie, w sposób zgodny z dokumentacją projektową, w związku z czym nie mogło być mowy o ciągłym wykonywaniu przez S. Ł. powtarzalnych czynności. Za tym, że strony łączyła umowa o dzieło przemawia, w ocenie Sądu Okręgowego, także okoliczność, że między zakończeniem jednego zadania a

rozpoczęciem drugiego minęły dwa tygodnie. W tym przypadku nie sposób mówić o wykonywaniu w sposób ciągły powtarzalnych czynności. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że realizacja spornych umów wymagała od wykonawcy posiadania specjalistycznej wiedzy technicznej z zakresu budowy okrętów, umiejętności czytania dokumentacji technicznej, doświadczenia w pracach monterskich i spawalniczych. Zainteresowany posiadał doświadczenie zawodowe niezbędne do wykonania przedmiotowych umów, jak również dysponował odpowiednimi certyfikatami spawalniczymi. Wykonanie każdej ze spornych umów było uzależnione od umiejętności czytania dokumentacji projektowej niezbędnej do wykonania założonych z góry rezultatów. W oparciu o otrzymaną dokumentację zainteresowany samodzielnie wykonywał powierzone mu zadania. Na podstawie otrzymanej dokumentacji S. Ł. był w stanie odszukać na terenie stoczni materiały potrzebne do wykonania dzieła i zamontować je we właściwych miejscach i w odpowiedni sposób.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że zainteresowany i spółka (...) każdorazowo uzgadniali jakie rezultaty ma osiągnąć wykonawca, jakie wynagrodzenie otrzyma za wykonanie dzieła. Umowy te miały doprowadzić do powstania konkretnych, indywidualnie oznaczonych rezultatów (odpowiadających warunkom dokumentacji projektowej) jako koniecznych do osiągnięcia. Zgodnie też postanowili, że łączące ich umowy określają jako umowy o dzieło. Dla zamawiającego istotne było osiągnięcie umówionego rezultatu, a nie samo osobiste i staranne działanie. Dla zakwalifikowania czynności jako wykonywanych w ramach umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług istotny jest również sposób wynagradzania pracownika. W niniejszej sprawie zainteresowani zostali rozliczeni z wykonanych finalnie zadań i otrzymali wynagrodzenie dopiero po ich pozytywnym odebraniu. W przypadku wystąpienia usterek wykonawca byłby zobowiązany do ich nieodpłatnego usunięcia. Niewykonanie umówionych zadań skutkowałoby natomiast brakiem obowiązku wypłaty wynagrodzenia za podejmowane w celu ich wykonania próby.

Nadto sąd pierwszej instancji podkreślił, że zamawiający nie określał zainteresowanemu godzin w jakich mają wykonać umówione dzieła, S. Ł. mógł pracować w dowolnych godzinach, które uzależnione były od funkcjonowania stoczni. Dla oceny stosunku prawnego łączącego strony istotny jest również fakt, iż zainteresowany nie był przez nikogo nadzorowany. Zainteresowany wykonując określone w umowach zadania nie podlegał jakimkolwiek wskazówkom w zakresie wykonywanych przez siebie czynności ze strony przedstawicieli odwołującej się spółki. Po uzgodnieniu zadań i wynagrodzenia S. Ł. otrzymali ze strony spółki dokumentację techniczną i materiały niezbędne do wykonania dzieła, jednakże wykonując umowę polegał tylko i wyłącznie na swojej wiedzy, umiejętnościach i doświadczeniu zawodowym.

Dalej sąd meriti zwrócił uwagę na to, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało ustalenie, że w chwili odbioru dzieła istniał uzgodniony przez strony umowy rezultat (kątowniki podłogowe i pawęż), który można było poddać sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Zamawiający miał możliwość sprawdzenia, czy dzieło zostało wykonane w sposób prawidłowy np. ustalenia, czy poszczególne kątowniki zostały wymienione w sposób zgodny z dokumentacją projektową i ze sztuką. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wykonane przez zainteresowanego dzieła zostały odebrane przez zamawiającego, skutkiem czego skarżąca spółka zapłaciła mu całe należne im wynagrodzenie.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że spółkę (...) z zainteresowanym łączyły umowy o dzieło. Zatem w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie było podstaw do objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem społecznym w zakresie przychodów uzyskanych na podstawie umów o dzieło zwartych ze spółką (...).

W oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 ze zm.) – Sąd ten zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz płatnika kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

- naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c., polegający na błędnej wykładni zastosowaniu oraz w konsekwencji nieprawidłowym uznaniu, że ubezpieczonego S. Ł. łączyły z płatnikiem umowy o dzieło, podczas gdy okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do takiej kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że w wyniku realizacji umów zawartych przez płatnika z ubezpieczonym powstawał indywidualnie określony, samoistny i niezależny rezultat, nieistniejący w chwili zawarcia umowy, podczas gdy praca wykonywana przez ubezpieczonego polegała jedynie na wykonywaniu powtarzalnych czynności, a więc czynności o charakterze szeroko rozumianych usług.

W oparciu o takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę pkt I sentencji zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie odwołania oraz uchylenie pkt II sentencji zaskarżonego wyroku. Ponadto wniósł o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej i drugiej instancji, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym podzielać w całości orzeczenie Sądu Okręgowego, a zarzuty apelacji oceniając jako niezasadne.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna.

Ponowna analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie doprowadziła do uznania, że spółka (...) zawierając ze S. Ł. umowy o dzieło, zawarła je dla pozorów celem obejścia przepisów o ubezpieczeniu społecznym i konsekwencji z tego wynikających. Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji także i oceny prawnej w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy przyjął, że płatnika z ubezpieczonym łączyły umowy o dzieło. Jednakże sąd odwoławczy przyjął jako własne ustalenia dotyczące podstawy faktycznej, w związku z czym brak jest potrzeby powielania tych ustaleń jak również wywodów sądu pierwszej instancji, które dotyczą różnic w ustawowym uregulowaniu umowy o dzieło i umowy zlecenia.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy w następstwie zawartych między stronami umów, S. Ł. podlegał ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu prac wykonywanych na rzecz płatnika.

Rozważań dotyczących zakwalifikowania umów łączących zainteresowanych z płatnikiem, jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy przeprowadzić uwzględniając art. 353¹ k.c. W przepisie tym ustanowiono zasadę swobody umów, która umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, przy czym, zasada ta nie ma charakteru bezwzględnie. Sąd za zadanie ma ocenić łączący strony stosunek zobowiązaniowy pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również z naturą stosunku prawnego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Zakazane jest zawieranie umów, które mają na celu obejście prawa. W rozpatrywanej sprawie uznać należy, że rzeczywistym celem umów było wykonywanie pracy poprzez świadczenie usług w sposób ciągły. Takie określenie nie stanowi naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne. Inne uregulowanie zmierzałoby do obejścia prawa.

W ocenie charakteru umów łączących strony nie bez znaczenia jest również profil działalności, jaką prowadzi płatnik. Zajmuje się on między innymi produkcją konstrukcji metalowych, statków, działalnością usługową w zakresie instalowania konstrukcji metalowych, naprawą i konserwacją statków, platform i konstrukcji pływających oraz produkcją i naprawą łodzi wycieczkowych i sportowych. Płatnik zawierał z zainteresowanym umowy, które dotyczyły prac na jednostce, gdzie jego zadaniem była wymiana kątowników podłogowych w sposób określony w dokumentacji oraz demontaż istniejącego usztywnienia i montażu nowego, a także docięcia kątowników palnikiem zgodnie z dokumentacją, oraz ich zeszlifowanie i montaż. Z zasady swobody umów wynika zakaz zawierania umów, których

celem jest obejście prawa. Zatem zatrudnianie osób do wykonywania pewnych etapów produkcji na podstawie umowy o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku, a więc narusza art. 353¹ k.c. Płatnik prowadzi działalność, która polega na produkcji masowej, a więc czynności wykonywane przez ubezpieczonych stanowiły jedynie jej etap. Praca przez ta miała charakter świadczenia usług w sposób ciągły, a więc uregulowania wskazujące, iż czynności wykonane stanowią dzieło, zmierzają do obejścia obowiązującego prawa. Nie można zastępować umowami o dzieło podstawowego stosunku pracy, jakim jest umowa o pracę. Zawieranie umów o dzieło na prowadzenie poszczególnych etapów działalności produkcyjnej - w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie może stanowić podstawy prowadzenia takiej działalności. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, zmierzającą do powstania indywidualnego dzieła. W niniejszej sprawie zaś te same czynności, na tej samej jednostce oraz w tym samym czasie wykonywały różne osoby na podstawie umowy o dzieło. Zasadnym jest zatem przyjęcie, że takie zatrudnianie osób miało na celu obejście obowiązujących przepisów i obniżenie kosztów działalności produkcyjnej, co stoi w sprzeczności z umowami o dzieło. Sama zgoda stron na zawarcie umowy o dzieło i sformułowanie jej w sposób zgodny z przepisami nie przesądza o tym, że właśnie taki stosunek strony łączy.

Sąd Apelacyjny w związku z powyższym nie podziela stanowiska i oceny prawnej umów zawartych między płatnikiem a ubezpieczonymi, którą zaprezentował sąd pierwszej instancji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym wypadku nie pozwala na uznanie, że na podstawie zawartych między stronami umów wykonywane były indywidualnie określone, konkretne dzieła. Wykonywane prace były czynnościami powtarzalnymi, a ustalenie, że świadczona praca wykonywana jest w sposób systematyczny wyklucza stwierdzenie, iż mamy do czynienia z umową o dzieło.

Sama treść umów zawartych przez strony, a także sposób, w jaki były wykonane nie pozwala na uznanie ich za umowy o dzieło w myśl art. 627 k.c. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12 (LEX nr 1318380), w którym wskazano, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Wskazany w umowach ich przedmiot, określony jako „wykonanie łoża na jednostce 5025”, „wykonanie ramiaków na jednostce 5020”, „wykonanie i zamontowanie ramiaków na jednostce 5025” czy też „wykonanie sekcji dziobowej U-1 na jednostce 5020” wskazują na zlecenie wykonania określonych czynności. Czynności te stanowiły pewien etap procesu produkcyjnego, były powtarzalne i wykonywane w określonym przedziale czasowym. Nie można zatem uznać, że przedmiot umów był zindywidualizowany. W rezultacie realizacji umowy o dzieło powinien powstać nowy, indywidualnie określony i samoistny rezultat. Nie sposób uznać, że taki rezultat powstał w wyniku wykonania pracy polegającej na montażu konstrukcji z istniejących elementów.

Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Sąd Najwyższy wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, który jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeżeli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). Mając to na uwadze wskazać należy, że niemożliwym byłoby odróżnienie prac, które zostały wykonane przez zainteresowanego, od takich samych

prac wykonanych przez inną osobę pracującą u płatnika. Prace osób zatrudnionych w spółce polegały w rezultacie na wykonywaniu tych samych bądź podobnych czynności.

Reasumując wskazać należy, że wola stron nie ma decydującego wpływu na kwalifikację prawną zawartej umowy, jeżeli umowa nie odpowiada naturze określonego stosunku prawnego. W niniejszej sprawie sporne umowy naruszają zasadę swobody umów. Ich przedmiot, jak również wykonanie wskazują na to, że należy je zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenie.

W ocenie sądu odwoławczego, płatnik zawarł z zainteresowanym pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia, a co za tym idzie, również skutki prawne spornych umów należało ocenić tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie S. Ł. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Zatem zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 18 kwietnia należało uznać za prawidłową.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie płatnika (punkt 1).

O kosztach zastępstwa procesowego (pkt 2) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym ustalono w oparciu o § 2 ust. 1-2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 11 ust. 2 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013r., poz. 490)(punkt 2).

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka